

GENEZA DNIA NARODZENIA CHRYSYDUSA

Jaki dzisiaj mamy dzień?

25 grudnia. Co obchodzimy w tym dniu? Dzień narodzin Jezusa Chrystusa.

Ale czy w ogóle powinniśmy w sposób szczególny wspominać narodzenie Chrystusa?

A jeśli tak to czy powinniśmy to czynić 25 grudnia?

Samo Pismo Święte nie podaje żadnej daty narodzin Chrystusa. Wiemy jednak z historii, że już pod koniec II wieku Ojciec Kościoła [Hipolit z Rzymu](#) pisał w komentarzu do [Ks. Daniela](#) 4,23: "*Chrystus narodził się w środę 25 grudnia, w 42 roku panowania Augusta*".

Podobnie przywódcy żydowski ustanowili szczególny dzień postu na dzień 9 Tevet, który przypadał często na dzień 25 grudnia. Może właśnie ze względu na narodzenie Chrystusa.

Tydzień temu mówiliśmy o żydowskim święcie Chanuka, które podobno obchodzone było m.in. w 25 dniu miesiąca Kislev czyli w naszym grudniu. Być może pierwsi chrześcijanie powiązali swoje święto Chanuka czyli święto świateł z narodzeniem Chrystusa czyli przyjściem prawdziwej światłości na ten świat.

Żydowskie święto Chanuka przypomina o wyrzuceniu posągów pogańskich ze Świątyni Jerozolimskiej w roku 160 p.n.e. oraz o poświęceniu świątyni. A pamiętajmy, że Pan Jezus porównał świątynię Jerozolimską do siebie samego mówiąc do faryzeuszki "Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję". (J 2,19)

Dlaczego jeszcze narodzenie Chrystusa mogło być obchodzone 25 grudnia?

Otóż tego dnia w starożytności wyznawcy bożka Mitry, boga Słońca czcili jego narodziny.

Jeśli nawet z tego powodu święto narodzenia Pańskiego obchodzi się 25 grudnia to czy nie powinniśmy cieszyć się, że zamiast czcić dzisiaj dzień narodzin boga Słońca wspominali narodzenie Chrystusa?

Dzięki temu, że Żydzi obchodzili i obchodzą właśnie teraz święto Chanuka czyli święto świateł możemy im wskazywać, że prawdziwa światłość czyli Chrystus przyszedł na świat!

Dzięki temu, że poganie obchodzili dzień Słońca chrześcijanie pierwszych wieków mogli przez ustanowienie dnia narodzin Chrystusa na 25 grudnia wskazać im, że nie potrzebują już wypełniać pustki, ciemności w swoim sercu oddawaniem chwały Słońcu, ale mogą oddać chwałę temu, który to Słońce stworzył czyli Chrystusowi. To On sam będzie świecił zamiast Słońca w wieczności jak czytamy w księdze Objawienia św. Jana 21:23:

A miasto nie potrzebuje ani słońca ani księżyca, aby mu świeciły; oświecła je bowiem chwała Boża, a lampą jego jest Baranek.

Dzięki takiemu postawieniu sprawy przywódcy chrześcijańscy skoncentrowali uwagę nowych naśladowców Chrystusa nie na praktyki pogańskie, lecz na Samego Chrystusa.

Któż miałby odwagę mieć o to do nich pretensje?

NA NARODZENIE CHRYSYTA – ZNACZENIE WCIELENIA

Czy powinniśmy w ogóle w sposób szczególny wspominać narodzenie Pana Jezusa? Czasami panuje przekonanie, że przyjście Chrystusa w ciele nie ma dla nas znaczenia, a jedynie Jego zmartwychwstanie.

Czy rzeczywiście nie ma to dla nas znaczenia?

Anioł rzekł do pasterzy:

*„Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu,
(Ewangelia św. Łukasza 2:10)*

Dlaczego narodzenie Chrystusa powinno być dla nas wielką radością?

Jakie znaczenie ma dla nas przyjęcie przez Syna Bożego ciała ludzkiego?

Jakże bogate przesłanie związane z przyjściem w ciele Chrystusa zawiera pierwszy rozdział Ewangelii Jana, przeczytamy wersety 9-18

Kiedy studiowałem czytany fragment zauważyłem co najmniej 7 powodów, dla których wcielenie Chrystusa ma dla nas praktyczne znaczenie:

Zwróćmy uwagę na werseł 9, w którym widoczne jest pierwsze praktyczne znaczenie wcielenia Chrystusa:

1. Poprzez wcielenie Chrystus przyniósł światło, które ma moc pokazać i rozproszyc ciemność w sercu każdego człowieka.

Kiedy jest ciemno to nie widzimy brudu na meblach. Kiedy zapalone jest światło to zaraz dostrzegamy brud, kurz, który należy sprzątnąć.

Podobnie Chrystus przyszedł w ciele, aby pokazać każdemu człowiekowi jego duchowy brud i grzech.

Czy zwróciliśmy uwagę ilu ludziom światłość oświeca ich serca?

Czytamy, że każdego człowieka. To oznacza, że doktryna tzw. wybrania, która głosi, że Bóg nie chce oświecić i zbawić wszystkich ludzi jest fałszywa.

W czym jeszcze przyjście Chrystusa ma dla nas tak istotne znaczenie?

Spójrzmy teraz na werseł 11

Otóż:

2. Poprzez wcielenie Pana Jezusa Chrystusa został nam przekazany przykład najwyższego uniżenia i pokory.

On, który nigdy nie odczuwał skutków grzechu jak: głód, chłód, zmęczenie, ból, śmierć jest gotów urodzić się jako ludzkie niemowlę. Już wówczas rozpoczęło się jego

poniżenie, którego kulminacyjnym momentem było ukrzyżowanie i zerwanie społeczności z Ojcem. Jezus rodzi się jako niemowlę mając świadomość odrzucenia, bo przecież czytaliśmy, że swoim Go nie przyjęli.

W tym uniżeniu i pokorze tkwi sedno istoty a jednocześnie problemu nas chrześcijan, którym trudno jest wyrzec się własnej dumy, racji, sprawiedliwości. Jezus był gotów to uczynić wiedząc z góry, że zostanie odrzucony przez Żydów – jak czytaliśmy „*swoi Go nie przyjęli*”.

Jeden z najbardziej szanowanych rabinów zmarłych w 2006 roku napisał przed śmiercią list, w którym ujawnił imię Mesjasza. Według niego brzmi ono JESZUA - JEZUS. Żydzi byli w szoku

W pogrzebie zmarłego rabina Icchaka Kaduriego wzięło udział 300 tysięcy ludzi. Gigantyczny kondukt żałobny przeszedł ulicami starej Jerozolimy. Mówiono wówczas, że odszedł jeden z najważniejszych żydowskich duchownych XX wieku. Miał -według różnych źródeł - od 106 do 118 lat.

Jego współpracownicy od dawna mówili, że Kaduri miał wizję, podczas której rozmawiał z Mesjaszem. Na krótko przed śmiercią rabin postanowił ujawnić jego imię. Zapisał je w liście, który kazał otworzyć rok po swojej śmierci. Wierni z niecierpliwością czekali na wyznaczony dzień.

Gdy wreszcie list został otwarty, nie mogli uwierzyć własnym oczom. Według Kaduriego imię Mesjasza brzmi JESZUA - JEZUS.

Dlaczego jeszcze narodzenie Chrystusa w ludzkim ciele ma dla nas takie znaczenie?

Spójrzmy jeszcze raz na werset 11 i 14a: „*Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli...* 14 A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas,”

3. Jezus Chrystus doskonale nas rozumie, ponieważ urodził się jako człowiek, wiedząc, że doświadczy trudów i cierpień na tej ziemi w imię miłości

List do Hebrajczyków 4:15 Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu.

W tym tygodniu byliśmy nad morzem oglądać ośrodki wypoczynkowe, abyśmy latem mogli wyjechać ze Zborem. Kiedy ośrodek szczególnie nam odpowiadał to pokonywaliśmy drogę z ośrodka nad morze. W jaki celu? Abyśmy kiedy przyjedziecie tam latem mógł lepiej Wam wytłumaczyć drogę a może i zaprowadzić kogoś na plażę.

Kto jest w stanie najlepiej zrozumieć, wytłumaczyć i poprowadzić nas przez drogę ziemskiego życia?

Jezus, ponieważ sam przez nią przeszedł.

Rozważany fragment z Ew. Jana 1 rozdziału ukazuje nam kolejne powody dla których przyjście Chrystusa na świat ma dla nas znaczenie.

Spójrzmy na werset 12:

Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego,

4. Poprzez wcielenie imię Bożego Syna stało się ożywionym przesłaniem Boga do człowieka!

Drodzy, jeżeli werset 12 wyjaśnia nam, że wiara w imię Syna Bożego sprawia, że stajemy się dziećmi Bożymi, to jest niezwykle istotnym zwrócić uwagę na imiona nadane Synowi.

Jak brzmiały imiona narodzonego w Betlejem Mesjasza i jakie niosą za sobą żywe przesłanie? Ewangelia św. Mateusza 1:21 *A urodzi syna i nadasz mu imię Jezus; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego.*

4a) Imię wcielonemu Mesjasza – Jezus – niesie żywe przesłanie

Polska forma tego imienia wywodzi się z języka greckiego i łacińskiego, natomiast po hebrajsku brzmi Jehoszua albo Jeszua.

Nie ma jednak nic magicznego w wymawianiu czy w formie tego imienia, ale w jego treści. A jego treść, znaczenie brzmi: Jahwe Zbawiciel albo Jahwe zbawieniem.

Jakie więc niesie dla nas przesłanie nadane Mesjaszowi jego ziemskie imię Jezus?

- że kiedy zrozumieć, że mam grzeszne serce to zobaczę, że w Jezusie jest moje zbawienie,
- że kiedy zgrzeszę lub nawet odejdę od Boga już jako chrześcijanin to mogę wiedzieć, że w Jezusie jest mój ratunek.

Ponieważ jednak w kulturze hebrajskiej imię może być synonimem samej osoby i jej wielu różnych cel i zachowań w związku z tym mamy objawione też inne imiona Mesjasza.

Objawione różne imiona bo poprzez osobę Jezusa, Bóg chce nam przekazać coś więcej na temat swojej osoby, cech i zachowań niż tylko to, że jest Zbawicielem.

Dlatego kolejne imię Mesjasza brzmi, np. jak?

Przeczytajmy Ew. Mateusza 1:23 *Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami.*

4b) Imię wcielonemu Mesjasza – Emanuel – niesie żywe przesłanie

Od czasów grzechu w raju Bóg chciał mieć z nami bliską relację. On wiedział, że my uczynkami swoimi nie wejdziemy do nieba, aby być z Nim. Dlatego sam przychodzi w osobie Syna Bożego do nas ludzi.

Kiedy cierpię mogę wiedzieć, że On mnie rozumie, jest ze mną w tym cierpieniu, bo sam cierpiał.

Kiedy nie mogę poradzić sobie z pokusami to mogę wiedzieć, że On mnie rozumie, bo sam musiał opierać się pokusom i pokazał jak to robić!

Kiedy przychodzę do Boga wyznać swoje grzechy to mogę przypomnieć sobie imię Emanuel (Bóg z nami).

Ap.Paweł wyraził tę prawdę w liście do Rzymian 8: 31,34:

Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?

Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami.

Czy naprawdę nikt nie jest przeciwko nam?

Diabeł, nasze własne „ja”, dążenia i wpływ tego świata są przeciwko nam, ale...

Jeśli Emanuel-Bóg z nami, to wszystko inne nie ma znaczenia!

Jeśli Emanuel-Bóg z nami, to wszelkie przeciwności są niczym.

O tych przeciwnikach, którzy nie mają znaczenia, jeśli Emanuel z nami pisze ap.Paweł tak:

„jednomyślnie walcząc razem za wiarę ewangelii. I w niczym nie dając się zastraszyć przeciwnikom...” (list do Filipian 1:27b-28a)

Jakie jeszcze imiona nosi Syn Boży i co one oznaczają?

Już w pierwszym wersecie Ewangelii Jana czytamy, że *„na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo.”*

Czy wiecie, że tutaj jest objawione kolejne imię narodzonego w Betlejem Jezusa?

Jego imię brzmi: „Słowo Boże.”

Bardzo wyraźnie jest to widoczne w Objawieniu św. Jana 19:13, gdzie czytamy o Chrystusie tak:

A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś jego brzmi: Słowo Boże.

4c) Imię wcielonemu Mesjasza – Słowo Boże – niesie żywe przesłanie

Słowo „imię” w kulturze hebrajskiej oznaczało samą osobę, jej charakter i cechy.

Jeżeli Mesjasz, który przyszedł na ten świat jest żywym Słowem Bożym to to niesie za sobą istotną treść dla naszego życia. Mianowicie Bóg Jahwe powiada przez proroka Izajasza:

Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem. (Księga Izajasza 55:11)

Nic więc dziwnego, że Chrystus będąc Słowem Boga narodziwszy się w ludzkiej postaci, wykonywał doskonale wolę Ojca i był wierny celowi swego przyjścia. Sam powiedział o sobie tak:

Moim pokarmem jest pełnić wolę tego, który mnie posłał, i dokonać jego dzieła. (Ew.Jana 4:34). A na innym miejscu rzekł: Dana mi jest wszelka moc...

Chrystus będąc Słowem miał na ziemi pełnię mocy, ponieważ Boże Słowo ma moc!

Dlatego, kiedy Bóg czynił coś na swoje Słowo czynił to w pełni mocy i to przez Chrystusa: Jak czytamy, przez Chrystusa i dla niego wszystko zostało stworzone. W jaki sposób?

Dzieło stworzenia było doskonałe, bo dokonywane było Słowem Boga: *I rzekł Bóg i stało się!*

Dzieło odkupienia było doskonałe, bo potwierdzone zostało Słowem Boga: *„Wykonało się”*

Czy fakt, że wcielony Mesjasz jest żywym Słowem Boga ma jakieś znaczenie dla mojego codziennego życia jako chrześcijanina?

Apostoł Paweł pisze do Tymoteusza tak:

II List do Tymoteusza 2:13 8 *Miej w pamięci Jezusa Chrystusa*

Dlaczego Tymoteusz miał mieć w pamięci Jezusa?

Dalej w wersecie 13 czytamy:

Jeśli my nie dochowujemy wiary, On pozostaje wierny, albowiem samego siebie zaprzecić się nie może.

Jeżeli zgrzeszę, zranię Jezusa to mogę liczyć na Jego przebaczenie, bo Jezus nie może zaprzecić się siebie samego, gdyż jest Słowem wiernym i mocnym.

Czy wierzysz w to?

W Objawieniu św. Jana 19:15-16 czytamy o Synu Bożym tak:

15 A z ust jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną, On sam też tłoczy kadź wina zapalczywego gniewu Boga, Wszechmogącego.

16 A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów.

Jakie więc imię wcielonemu Synu Bóg tutaj nam objawił i ma dla nas przez to przesłanie?

4d) Imię wcielonego Mesjasza – „Król królów i Pan panów” – niesie żywe przesłanie

Naturalnie cytowany fragment z księgi Objawienia nazywa Chrystusa Królem królów w momencie, kiedy ma przychodzić jako sędzia, aby stoczyć bitwę z antychrystem i jego wojskami, które sprzeciwiły się Bogu.

Ale jaki ma związek to imię z pierwszym przyjściem Chrystusa?

Otóż anioł, który zapowiada narodzenie Jezusa, mówi tak:

Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida.

I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca.

(Ew.Łukasza 1:32-33)

Chrystus urodził się, aby zwiastować ludziom swoje Królestwo i wcale nie chodzi tutaj o wydarzenie eschatologiczne. Dlatego już dziś jeżeli oddajesz tron swojego serca pod panowanie Chrystusa to już w tym momencie jesteś przeniesiony do Królestwa Króla królów, Twoje serce staje się Jego królestwem. Dosłownie tak wyraził to apostoł Paweł

pisząc w liście do Kolosan 1:13 tak: „*Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna swego umiłowanego.*”

Imię Chrystusa Król królów i Pan panów niesie za sobą ważne przesłanie dla nas, mianowicie, że On ma moc wyzwolić nas spod panowania Szatana. Nie ma żadnej mocy, władzy i istoty, która przed Nim nie będzie musiała złożyć pokłonu.

Dlatego czytamy w liście do Filipian 2: 9-11: *Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię. Aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią I aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca.*

Przez wiarę w to imię Mesjasza możemy być zbawieni (jak czytaliśmy w w.12)!

Czy chodzi więc o wymawianie czy też nawet wiarę w konkretny zbiór samogłosek i spółgłosek np. Jehoszua albo Jezus?

Nie, nie chodzi ani o wymawianie jakiegoś imienia. Nie chodzi o uwierzenie w jakieś imię. Chodzi o zaufanie i przyjęcie sercem, że Jezus jest jedynym ratunkiem, Zbawicielem – czego uczy nas imię *Jezus*

Chodzi o zaufanie i przyjęcie sercem, że Jezus jest uosobieniem Boga z nami – czego uczy nas imię *Emanuel*

Chodzi o zaufanie i przyjęcie sercem, że Słowo Boga jest żywe, wierne, prawdziwe i mocne – czego uczy nas imię Jezusa, które brzmi „*Słowo Boże*”

Chodzi o zaufanie i przyjęcie Jezusa jako Króla na tron swojego serca – czego uczy nas imię „*Król królów i pan Panów*”.

Istnieje wiele innych imion, którymi określano Syna Bożego. Wspomnieliśmy jedynie znaczenie kilku z nich, które związane są z narodzeniem Jezusa.

W czym jeszcze przyjście Chrystusa ma dla nas tak istotne znaczenie?

5. Poprzez wcielenie Chrystusa otrzymaliśmy doskonały przykład „stania się nowym stworzeniem”, „przyjęcia nowej natury”

Spójrzmy jeszcze raz na wersety z Ewangelii Jana 1:12-14, gdzie czytamy:

12 Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego,

13 Którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga.

14 A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas,

Chrystus przyjął ludzkie ciało, ludzką naturę. Narodził się jako człowiek zachowując tym samym cechy Boga.

A co dzieje się kiedy się nawracamy do Jezusa? Dzieje się coś podobnego, choć odwrotnego. Otóż wyrażamy gotowość przyjęcia nowej natury, natury boskiej. Tym samym rodzimy się jako Boże dzieci, zachowując tym samym możliwość postępowania zgodnie ze starą naturą, naturą grzechu.

Ta stara natura wciąż walczy przeciwko postępowaniu zgodnie z nową naturą Bożego dziecka. Chrystus również musiał walczyć, aby będąc człowiekiem nie korzystać w nieodpowiedni sposób z możliwości jaką dawała Mu natura boska.

Kiedy był głodny na pustyni, a pościł, wystarczyłoby posłuchać diabła, skorzystać ze swojej boskiej mocy i jednym słowem zamienić kamień w chleb.

Kiedy był poniżany i krzyżowany wystarczyłoby jedno zawołanie, a zastępy aniołów powaliłyby trupem Jego oprawców.

On nie skorzystał z tych możliwości. To oznaczało dla Chrystusa duchową walkę, w której odniósł zwycięstwo i się nie poddawał.

Życzę każdemu z nas, aby na wzór Jezusa był gotów podejmować walkę. W naszym wypadku jest to codzienna walka ze starymi skłonnościami, zachowaniami i nie poddawanie się wołaniu starej natury, aby zgrzeszyć.

Czy jesteś gotów na takiej poświęcenie, zaparcie się samego siebie na wzór Jezusa?

W tym właśnie tkwi sedno całego naszego chrześcijaństwa.

Dlatego zanim coś pomyślisz, powiesz czy zrobisz to spójrz na wcielonego Jezusa, sprawcę i dokończyciela naszej wiary.

Amen.